



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

By pamięć
pozostała
| s. 3



Już tylko pięć
lat do setki
| s. 4



Do nowego sezonu
z nową trybuną
| s. 8



Jest dotacja, nie ma pieniędzy

PROBLEM: Dom PZKO w Karwinie-Frysztacie nadal czeka na gruntowny remont. Trwające od jesieni prace trzeba było wstrzymać. Dobra informacja o przyznaniu Miejscowemu Kołu dotacji z polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych na przebudowę ich siedziby nadeszła wprawdzie jeszcze w lutym, ale pieniędzy jak nie było, tak nie ma. Jeszcze większe przeboje z grantem z Polski mieli pezetkaowcy z Łomnej Dolnej. Przez opieszałość organizacji przyznających środki dla Polonii i Polaków za granicą stracili dotację unijną na budowę domu PZKO, teraz przyznane środki mogą przeznaczyć jedynie na remont, o ile... po raz drugi MSZ przyzna im dotację.

– Na ten rok złożyliśmy dotacje na trzy domy PZKO: w Mostach koło Jablonkowa, w Łomnej Dolnej oraz w Karwinie-Frysztacie. Żadne z tych kół do dnia dzisiejszego nie dostało oficjalnej informacji o przyznaniu środków – mówi prezes Zarządu Głównego, Jan Ryłko, który od dawna zwraca uwagę na niesprawiedliwą politykę polskiego MSZ-tu. Jak podkreśla, w roku 2013 PZKO nie dostało z Polski ani grosza na swoją działalność – w tym roku, jak na razie, jest podobnie.

Duże nadzieje działacze pokładają w ambasador RP w Pradze Grażynie Bernatowicz, która w ubiegłym tygodniu odwiedziła Zaolzie. – Spodziewam się, że ta wizyta może coś zmienić w kwestii polityki dotacyjnej MSZ-tu, która jak na razie obiera głównie kierunek wschodni i przejawia się tym, że do nas nie trafiają żadne środki. Pani ambasador przekazałam uwagi dotyczące tej sprawy również na piśmie – powiedział Ryłko.

Kiedy pani ambasador gościła w naszym regionie, odwiedziła również Dom PZKO we Frysztacie. Obiecała pomoc w przyspieszeniu przelania dotacyjnych środków. Pieniądze powinny nadejść „na dniach”. Członkowie frysztackiego Koła mają nadzieję, że to już koniec problemów i wkrótce będą mogli kontynuować ambitny, zakrojony na dużą skalę remont swojego Domu. Są jednak sceptyczni. – Cieszymy się, że pani ambasador postanowiła nam pomóc, ale obietnice MSZ-

tu, że pieniądze wpłyną lada dzień, słyszeliśmy już nie raz – komentuje członek zarządu Koła, Leszek Koch, który odpowiedzialny jest za sprawy związane z pozyskiwaniem grantów.

Remont ruszył już jesienią – prace sfinansowano z innych dotacji, a także ze środków własnych Koła, które uzbierano na imprezach oraz ze sprzedaży cegiełek na ten cel. Warto dodać, że wiele z prac działacze Koła wykonali na własną rękę, w ramach sobotnich „brigad”. – Mamy za sobą już chyba 13 lub 14 odpracowanych sobót, w czynnie społecznym schodzi się około 20-30 osób – wyjaśnił Leszek Koch. Jak dodał, w remoncie pomagali pezetkowcom postanowili również górnicy z Klubu Umundurowanych Górników z dawnej Kopalni 1 maja, którzy chcieliby korzystać z pomieszczeń Domu PZKO w czasie swoich spotkań. W budynku wymieniono już okna, wyremontowano ubikację i postawiono niewielką przybudówkę. Dzięki dotacji z ministerstwa środowiska zacieplono ściany i dach, a fundusze z Regionalnego Programu Operacyjnego Euroregion Śląsk Cieszyński pomogły wyremontować kuchnię. Jednak bez pieniędzy z Polski nie uda się zakończyć przebudowy Domu.

W innej sytuacji znaleźli się pezetkaowcy z Łomnej Dolnej. Na planach wybudowania nowego Domu musieli już położyć krzyżyk. Jak dobrze pójdzie, będą mogli co najwyżej wyremontować swoją obecną siedzibę – stary domek fiń-



Fot. WITOLD KOZDÓN

Prace remontowe w Domu PZKO w Karwinie-Frysztacie trwają od kilku miesięcy.

ski, który nie spełnia już wymogów higienicznych do organizowania w nim imprez, nie mówiąc o udostępnianiu pomieszczeń na letnie obozy, np. harcerskie. Jak wyjaśnia prezes Miejscowego PZKO, Bogdan Mrózek, dzięki pomocy gminy Koło otrzymało dotację na budowę zupełnie nowego Domu z funduszy unijnych. Musieli jednak mieć wkład własny w wysokości 15 procent. Uzbierali 2 procent, a o resztę – około 850 tysięcy koron, wnioskowali w Polsce za pośrednictwem Wspólnoty Polskiej. Na początku roku nadeszła informacja – nieoficjalna – że MSZ przyznało im dotację. Od tej pory... cisza.

– Aż do czerwca nie mieliśmy żadnego oficjalnego potwierdzenia przyznania nam dotacji, a tymczasem w kwietniu mieliśmy podpisać umowę na dotację unijną z Regionalnego Programu Operacyjnego – wyjaśnia Bogdan Mrózek. Umowa wiązała się jednak z różnymi zobowiązaniami, wyznaczeniem terminów przetargów i karami pieniężnymi w wypadku nie dotrzymania warunków. Nic więc dziwnego, że bez pieniędzy na koncie, a przede wszystkim – bez stuprocentowej pewności, że dostali dotację z Polski – członkowie Miejscowego Koła nie zdecydowali się na podpisanie umowy.

Tymczasem w czerwcu zadzwoni-

ła pani ze Wspólnoty Polskiej. Dotacja przyznana – dowiedzieli się miejscowi działacze, choć znów – bez oficjalnej informacji. Nie na wiele się to jednak zdało, ponieważ z grantu z ROP-u byli przecież zmuszeni zrezygnować. Pani ze Wspólnoty przyjechała do Łomnej na inspekcję, obejrzała Dom PZKO, zrobiła zdjęcia i była wręcz zafascynowana tym, jak Koło działa w takich warunkach. Poradziła, by przyznana z Polski dotację zamiast na niepotrzebny już wkład własny na budowę nowego Domu, wykorzystać na remont obecnej siedziby. W tym celu pezetkaowcy musieli jeszcze raz złożyć wniosek. Teraz czekają na decyzję i... pieniądze.

Jeśli je otrzymają, przeznaczą środki na najpilniejsze naprawy, choć potrzeb jest bardzo wiele. Na początek pieniędzy starczy może na wymianę okien, naprawę fasady i dachu, remont toalet.

Członkowie Miejscowego Koła są już jednak całą tą sytuacją bardzo zniechęceni i rozgoryczeni. – Jest nadzieja, że dostaniemy te pieniądze, ale jeżeli Polska jednak nie przyzna nam dotacji, to już chyba „podziękujemy” ojczyźnie i będziemy własnymi siłami starali się utrzymać nasz dom PZKO, tak jak robili to nasi rodzice i dziadkowie – mówi prezes koła.

ELŻBIETA PRZYCZKO

ZDARZYŁO SIĘ

ZGINĘLI W AFGANISTANIE

Czterech czeskich żołnierzy Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (ISAF) zginęło, a jeden został ciężko ranny w zamachu samobójczym przy użyciu improwizowanego urządzenia wybuchowego w rejonie Bagram na wschodzie Afganistanu.

Według lokalnej policji w ataku, który nastąpił we wtorek rano, śmierć poniosło także 10 cywilów i dwóch afgańskich policjantów. Ranny czeski żołnierz został przetransportowany do szpitala w amerykańskiej bazie wojskowej Bagram. Według wczorajszych informacji, przeszedł dwie operacje i jego stan jest poważny. Afgańczycy twierdzą, że był to największy w tym roku atak na siły międzynarodowe.

– Dwa dni temu z okolicznej wioski ostrzelano bazę wojskową w Bagram i dziś rano pojechała tam grupa Afgańczyków i żołnierzy ISAF, aby zbadać sprawę. (...) Na miejscu był jednak zamachowiec samobójca, który zdetonował ładunki wybuchowe ukryte w motocyklu – powiedział Ziaul Rahman Sajedhili z lokalnej afgańskiej policji.

Zwłoki żołnierzy mają dziś zostać przewiezione do Pragi. Na lotnisku w Pradze-Kbelach odbędzie się krótka ceremonia z honorami wojskowymi. Rząd czeski zdecydował, że o godz. 12.00 na terenie całego kraju przez trzy minuty będą wylatywały syreny na pamiątkę zmarłych. Zalecił, by w tym samym czasie zabrzmiały również dzwony. Prezydent RC, Miloš Zeman, udzieli poległym pośmiertnie medale „Za bohaterstwo”.

NATO w czerwcu 2013 roku zakończyło przekazywanie kontroli nad bezpieczeństwem prowincji siłom afgańskim. Od tamtej pory wojska sojuszu zapewniają jedynie szkolenia i wsparcie, głównie lotnicze. Do końca 2014 roku Afganistan ma opuścić większość oddziałów międzynarodowych. (wik, dc)

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 18 do 21 °C
noc: 16 do 12 °C
wiatr: 2-3 m/s

dzień: 16 do 18 °C
noc: 15 do 13 °C
wiatr: 1-4 m/s



Fot. MAREK SANTARIUS

Czy Dom PZKO w Łomnej Dolnej doczeka się remontu?



9 771212 422041

1 4 0 7 8

KRÓTKO

PAMIĘTALI
O OFIARACH

HAWIERZÓW (sch) – Tragiczny dzień 7 lipca 1961 roku, kiedy na Kopalni „Dukla” zginęło w podziemiu 108 górników, przypomnieli sobie w poniedziałek uczestnicy uroczystości wspomnieniowej. Odbyła się ona pod pomnikiem usytuowanym w obecnym Dukla Industrial Parku z udziałem przedstawicieli władz miasta Hawierzowa, Klubu Przyjaciół Muzeum Górniczego oraz pozostałych gości.



Pod pomnikiem ofiar tragedii górniczej złożono kwiaty.

* * *

»TRISIA« BĘDZIE
ŁADNIEJSZA

TRZYNIEC (dc) – Rozpoczyna się remont oszklonej elewacji Domu Kultury „Trisia”. Prace powinny być gotowe do rozpoczęcia nowego sezonu teatralnego. Zmodernizowany Dom Kultury będzie miał zasadniczy wpływ na lepszy wygląd Placu Wolności.

* * *

WYJAZD
PO ZDROWIE

KARWINA (ep) – Już 400 dzieci z Karwiny, przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych, wyjechało w tym roku na pobyty zdrowotne. We ostatni wtorek do Karlowej Studanki za świeżym powietrzem wyjechała kolejna grupa karwińskich dzieci. Następne turnusy do uzdrowiskowych miejscowości zaplanowano na koniec lipca i sierpień. Z pobytu mogą skorzystać dzieci z problemami zdrowotnymi – przede wszystkim te cierpiące na choroby układu oddechowego, astmę itp. W sumie w tym roku miasto wyda na wyjazdy 1,5 mln koron, część z tej sumy pochodzi z miejskiej kasy, a część z dotacji państwowej. Rodzice dopłacają na wyjazd symboliczną cenę: od 500 do 1000 koron.

* * *

STATYSTYKA
WYPADKÓW

REGION (dc) – W pierwszym półroczu w woj. morawsko-śląskim wydarzyło się blisko 4 tys. wypadków drogowych. Zginęło 26 osób, 125 odniosło ciężkie obrażenia, 1058 – lżejsze. W porównaniu z ub. rokiem przybyło lekko rannych (o 101), liczba ofiar śmiertelnych i ciężko rannych jest mniej więcej taka sama. Najwięcej wypadków odnotowano w Ostrawie, najmniej na terenie powiatu bruntalskiego. Winnikami wypadków byli w zdecydowanej większości kierowcy pojazdów motorowych. Piesi zawinili 57 wypadków, w tym 19 dzieci.

* * *

RADIO
W WITKOWICACH

REGION (ep) – W sobotę 12 lipca Czeskie Radio Ostrawa i Czeskie Radio Olomuniec nadadzą pierwszą z dwugodzinnych audycji na żywo z serii Morawski Rok, które prezentować będą zabytki techniczne Moraw i Śląska. W pierwszej audycji, w sobotę między godziną 10.00 a 12.00, przeniesiemy się do Dolnych Witkowic.

Trzanowice – Niebory z rocznym opóźnieniem

Jeszcze w czasie wakacji rozpoczęcie się długo oczekiwana budowa obwodnicy Trzyńca. Do rozpoczęcia prac brakuje ostatniego kroku – podpisania umowy z wykonawcą. Obwodnicę będzie budowało stowarzyszenie firm Mota-Engil i SDS Exmost. – Walka skończona. Wspólnymi siłami udało nam się dopiąć celu. Lata intensywnych

przygotowań i negocjacji przyniosły plony. Trasa przyszłej obwodnicy jest gotowa i budowa powinna rozpocząć się w sierpniu – potwierdziła informację burmistrz Trzyńca, Věra Palkovská.

Nowa droga I/11 na odcinku Oldrzychowice – Bystrzyca będzie miała 6,2 km długości. Na trasie zostanie wzniesionych 12 mostów oraz

dwa skrzyżowanie wielopoziomowe.

Nadal trwa przetarg na wykonanie drugiego odcinka, Niebory – Oldrzychowice. Dużo wolniej posuwają się naprzód przygotowania ostatniego odcinka, z Trzanowic do Nieborów. – Tam mamy roczne spóźnienie. Powodem jest fakt, że o rok została odroczonego decyzja o lokalizacji, ponieważ okazało się,

że budowa drogi nie jest zgodna z planami zagospodarowania przestrzennego Gnojnika i trzeba było najpierw zmienić plany. Obecnie przeprowadzane są wywłaszczenia gruntów. Zbliżamy się do finału, 75 proc. działek jest już w naszym posiadaniu – powiedziała „Głowski Ludu” Irena Krzyżanek z Dyrekcji Dróg i Autostrad w Ostrawie. (dc)

Stara Orłowa w miejskiej ankiecie

Miasto planuje we współpracy z organizacją Społeczność Petra Parléře o.p.s. zorganizowanie konkursu urbanistyczno-architektonicznego, w której przedstawiane będą propozycje odnowy i przebudowy historycznego centrum Orłowej. Projekty wezmą udział w konkursie Cena Petra Parléře 2014. Najciekawsze projekty przydadzą się, kiedy samorząd miasta będzie decydował o dalszych losach starej Orłowej. Za historyczne centrum oznacza się na cele konkursu Stary Rynek, który zamykają ulice Husa i Petra Cingra aż po kościół ewangelicki, włącznie z byłą kolonią Mühsam oraz parkiem zamkowym.

– Konkurs rozpocznie się pod koniec września. Czas, który pozostał do otwarcia konkursu, chcemy wykorzystać do tego, by zebrać opinie mieszkańców i dowiedzieć się, jak oni widzą przyszłość historycznej części miasta. Wasze opinie i propozycje mamy zamiar wykorzystać



Rynek w Orłowej na fotografii z 1900 roku.

przy zleceniu konkursu architektonicznego – informuje Aleš Grüber, kierownik wydziału planowania przestrzennego. Na stronach internetowych miasta można wypełnić specjalnie przygotowaną na tę oka-

zję ankietę. Mieszkańcy mogą wyrazić w niej swoje zdanie na temat przyszłości starej Orłowej, tego, czy miasto ma przywrócić temu terenowi dawną świetność, czy też pozostawić w aktualnym stanie oraz wy-

powiedzieć się, jaki charakter miało by mieć historyczne centrum i jakie obiekty powinny się tam znajdować. Ankieta dostępna jest pod adresem: <http://mojeanketa.cz/pruz-kum/230538141/>. (ep)

Wolontariat również dla emerytów

Emilie Cencialová z Czeskiego Cieszyna od dziecka chciała być pielęgniarką. Nim jej marzenie się spełniło, pracowała w zawodzie ekspedientki. Teraz jest już emerytką, lecz nadal przychodzi do szpitala. Została wolontariuszką organizacji ADRA i regularnie odwiedza oddział opieki pozabiegowej szpitala w Czeskim Cieszynie. 61-latką aktualnie umiła czas pani Annie z Suchej Górnej. Największą radość sprawia jej fakt, że pacjenci ją akceptują, a spotkania z nimi ją wzbogacają. – Kiedy poszłam na emeryturę, zaczęłam się zastanawiać, jak wykorzystać wolny czas. Jako wolontariuszka mogę być

przydatna dla ludzi, dlatego mniej więcej dwa lata temu postanowiłam zapisać się do stowarzyszenia ADRA – mówi pani Emilie. – Zawsze odwiedzam jednego pacjenta, dopóki nie zostanie przeniesiony do innej placówki lub wypisany do domu. Wspólne spędzanie czasu zależne jest od stanu zdrowia i nastroju psychicznego pacjenta. Czasem ja więcej mówię, lecz częściej pacjent opowiada o swoim życiu i o swojej rodzinie, a ja słucham. Zdarza się, że czytam pacjentowi ciekawy artykuł prasowy lub historię opisaną w czasopiśmie.

Na przykładzie pani Emilii widać,



Emilie Cencialová z pacjentką.

że wolontariuszem można zostać w każdym wieku. Warunkiem jest skończony 18. rok życia oraz chęć pomagania bliźnim. – Nie trzeba żadnych specjalnych umiejętności czy uzdolnień. Jedyny wymagany warunek to czas – wystarczy jedna lub dwie godziny tygodniowo. Stowarzyszenie ADRA oferuje wolontariuszom przeszkolenie, specjalistyczną pomoc, ubezpieczenie i refundację kosztów dojazdu – informuje Hana Szotkowská, rzeczniczka szpitala. Osoby zainteresowane wolontariatem mogą zwrócić się do Centrum Wolontariatu ADRY – nr tel. 732 509 400. (dc)

Pucowanie bogumińskiego ratusza

Pochodzący z końca XIX wieku neogotycki budynek ratusza w Boguminie zmieni swój wygląd. I to na

korzyść. Pokryte stuletnim kurzem i brudem cegły zostaną wyczyszczone i zakonserwowane, a stare okna zostaną wymienione na nowe.



Budynek ratusza w Boguminie będzie lśnić czystością.

– Elewacji budynku ratusza jak dotąd jeszcze nigdy nie czyszczono. Dopiero rok temu podjęliśmy się wyczyszczenia bocznej ściany. Teraz myjemy budynek od strony frontowej. Bardziej czasochłonne i kosztowne od samego czyszczenia cegieł będzie później ich fugowanie oraz wymiana zniszczonych cegieł, które ze względu na ich nietypowe kształty wymagają ręcznej pracy – wyjaśniła Mirka Šmídová z bogumińskiego Urzędu Miasta.

Wypucowane cegły zostaną póź-

niej pokryte specjalną przezroczystą warstwą, która będzie je chronić przed ponownym zabrudzeniem. Naprawione zostaną również rynny i okapy. Równoległe z odnową elewacji przebiegać będzie wymiana 43 historycznych okien w części frontowej ratusza. Według Hany Kasprákové z wydziału inwestycyjnego Urzędu Miasta, nowe okna będą wierną kopią pierwotnych zarówno co do kształtu, jak i co do koloru.

Na nowy, bardziej estetyczny wygląd siedziby ratusza miasto wyda niespełna 3 mln koron. W następnych latach remont będzie kontynuowany. (sch)

By pamięć pozostała

Ostatnia przedwakacyjna próba chóru „Sucha”. Pogodna, twórcza atmosfera, ale też chwila wspomnień i zadumy nad fenomenem śmierci. Dokładnie wczoraj, 9 lipca, obchodziłaby 64. urodziny nasza długoletnia dyrygentka Anna Kiszka. Nam, jej podopiecznym, nie do końca pogodnym z nietaskawym losem, pozostały wspomnienia. Ania zmarła 6 grudnia ubiegłego roku w szpitalu górniczym w Karwinie.

Ile zamilowania, zapału i siły woli musi wykrzesać z siebie ktoś, kto poświęca swój czas wolny dla innych, nie licząc godzin, miesięcy, lat. To prawdziwy obraz naszej dyrygentki, a równocześnie długoletniej organistki w kościele ewangelickim w Suchej Średniej.

A wszystko rozpoczęło się w latach dzieciństwa, kiedy rodzice, pragnąc zadbać o wszechstronne wykształcenie swych córek, kupili do domu fortepian, a potem i akordeon. Edukacja muzyczna małej Ani, która rozpoczęła się w okresie wczesnoszkolnym, od razu pokazała owoce. Poznali się na jej talencie nauczyciele, proponując kontynuowanie studium muzycznego w konserwatorium ostrawskim.

przez długie godziny prób i ćwiczeń, by wieczorem odwiedzić z powrotem do domu. Później ona sama przez lata objeżdża kościoły i kaplice nie tylko naszego Śląska Cieszyńskiego, służąc wraz z różnymi księżmi na rozlicznych nabożeństwach w naszych parafiach, podczas zwykłych niedzielnych nabożeństw, nieraz na trzech, czterech miejscach w ciągu dnia, podczas radosnych uroczystości, jubileuszy, Dni Ewangelickich, ale też w smutnych okolicznościach pożegnań i pogrzebów naszych zborowników. Akompaniuje do śpiewu podczas godzin biblijnych, nie tylko w naszej parafii, ale także we wszystkich domach opieki na terenie Hawierzowa, gdzie chwile skupienia nad Słowem Bożym się od-

Tę misję pełni do roku 2001, zaś dyrygenturę chóru „Sucha” obejmuje 1 marca 1999 roku. Nowy styl pracy, nowe kontakty i możliwości chóru powodują, że jego baza członkowska rozrasta się do 40 osób. Zacieśnia się współpraca z chórem „Harfa” z Bielska-Białej, rozpoczynają kontakty z Chórem Akademii Medycznej w Poznaniu i Stowarzyszeniem Śpiewaczym „Lutnia” w Wieliczce. One powodują, że chór często koncertuje w Polsce, ale też gości w Suchej zaprzyjaźnione zespoły. Współpraca z chórem „Stonawa” owocuje wypromowaniem Hymnu III Tysiąclecia, za wykonanie którego oba zespoły zostały nominowane w roku 2003 do nagrody „Złoty Jestem” Kongresu Polaków w RC. Nową inicjatywą chóru są coroczne spotkania zaolziańskiej braci śpiewaczej p.t. „Z pieśnią do naszych serc” odbywające się w latach 1999-2006. A tu już rodzi się inna myśl. W roku 2006 zarząd MK zobowiązał chór „Sucha” do przygotowania programu na „Świniobicie”. Program według scenariusza dyrygentki Ani i Władysława Dźwignia przeszedł wszelkie oczekiwania. Zespół kabaretowy chóru „Sucha”, bo taką przyjął nazwę, w krótkim czasie zdobył rozgłos i zaczął być zapraszany do innych kół. Do dziś ma na koncie ponad 40 występów. Rozwój twórczy chóru najlepiej oddają liczby. Od roku 1999 zespół spotkał się 646 razy na próbach oraz zaliczył 156 występów.

Zbliża się rok 2013. Trwają przygotowania do jubileuszu 100-lecia zorganizowanego śpiewactwa w Suchej Górnej. Ania rzuca się w wir pracy. Wszystkiego chce dopilnować, we wszystkim uczestniczyć. Jubileusz ten będący w znaczącej części Ani zasługą odbił się szerokim echem w terenie. Nie przypuszczamy, że to już jej pożegnanie. A potem kolejne miesiące nadziei i nieodwracalna prawda.

Śpiewamy dalej, by nie zaprzepścić dorobku naszych poprzedników i naszej dyrygentki. Dziękujemy nowemu dyrygentowi, Tomaszowi Piwce, że pod fachowym okiem możemy kontynuować prace. I wierzymy, że Ania zadowolona uśmiecha się do nas z muzycznego nieba. My zaś przynajmniej w krótkich słowach reasumujemy jej dorobek. By pamięć pozostała.

Chórzyści chóru mieszanego „Sucha”

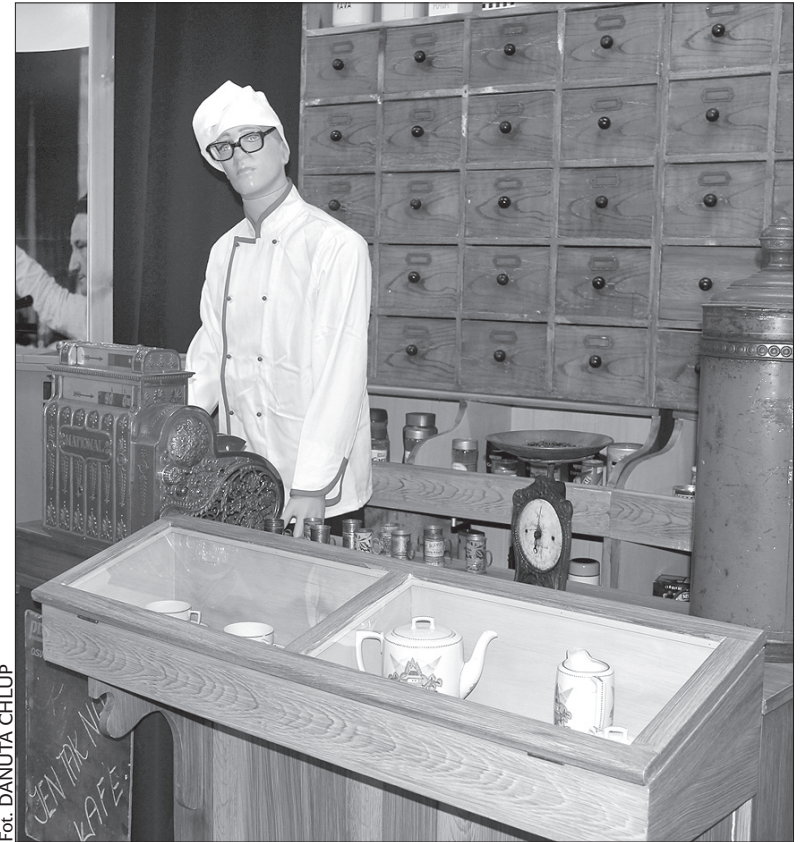


Anna Kiszka

Ale ona wybrała szkołę ekonomiczną. Może dlatego rekompensatą życia zawodowego spędzonego w instytucjach administracji państwowej była muzyka. Swój cel społeczny odnalazła najpierw w kościele w Cierlicku, potem w Suchej Średniej. Jej działalność ekumeniczną najlepiej charakteryzują wspomnienia pastora zboru ewangelickiego w Suchej Średniej, Janusza Kozuszka, które p.t. „Skarb w kruchym naczyniu” ukazały się w styczniowym numerze „Przyjaciela Ludu”. - Była naszą długoletnią organistką, a pierwsze szlify w tej sztuce zdobywała na organach w kościele ewangelickim w Cierlicku, doskonalać następnie swe umiejętności pod okiem znaniego organisty, kompozytora i dyrygenta Józefa Podoli. Kilkakrotnie opowiadała mi o tym, jak ojciec woził ją do kościoła, a potem czekał

bywają. Upiększa swoją grą organową polskie nabożeństwa ewangelickie w Pradze, prowadząc w pieśniach i liturgii ich uczestników zgromadzających się przez kilka lat w luterańskim kościele św. Michała na starówce Nowego Miasta.

Zamiłowanie do muzyki łączyła Ania z przywiązaniem do wartości narodowych. To one zaprowadziły ją w latach 90. ubiegłego wieku do chóru mieszanego „Sucha”. I tu poznano się na talencie początkowo szeregowej sopranistki, proponując jej pięcioletnie Studium Dyrygentów Chórów Polonijnych w Koszalinie. Ania przyjmuje propozycję i latem 1998 roku odbywa 1. rok studium. Po powrocie pomaga w prowadzeniu chóru długoletniemu dyrygentowi Otokarowi Matuszkowi, ale równocześnie zaczyna prowadzić chór w Stonawie.



Wnętrze dawnego sklepu kolonialnego. Tam można było kupić kawę

Historia o smaku kawy

Historię kawy, jej prażenia, sprzedaży i konsumpcji w krajach czeskich pokazuje letnia wystawa zainstalowana w dużej sali Muzeum Huty Trzynieckiej i Miasta Trzyńca. Ekspozycje zostały sprowadzone z kilku placówek muzealnych (m.in. z Muzeum Kawy w Pradze) oraz ze zbiorów prywatnych kolekcjonerów.

Wystawę można podzielić na dwie części – jedna dotyczy prawdziwej kawy, druga jej namiastek, czyli różnych gatunków kawy zbożowej. Kawa zbożowa była w Czechach (a także na Śląsku, o czym wiemy z opowieści naszych babć i prababć) w wieku XIX i w pierwszej połowie wieku XX o wiele bardziej rozpowszechniona od oryginalnej kawy. Była tańsza, bo produkowano ją z rodzimych surowców, a ponieważ nie zawiera kofeiny, mogły ją pić również dzieci. Nic więc dziwnego, że producenci prześcigali się w zachwalaniu swoich wyrobów, czego dowodem są wymyślne historyczne plakaty i ulotki reklamowe umieszczone na wystawie. W Czechach kawę zbożową nazywano najczęściej „cikorką”, ponieważ jej głównym składnikiem był rozdrobniony korzeń cykorii. Na wystawie znajdziemy również dawne opakowania „melty” czy „kara” – kawy

zbożowej produkowanej również dzisiaj.

Prawdziwa kawa, produkowana z ziaren kawowca, kojarzy się z egzotycznymi krajami. Uprawiana jest w Afryce, Ameryce Południowej i Środkowej oraz południowej Azji. Jej największym producentem jest Brazylia. Do Europy po raz pierwszy przywieziono kawę prawdopodobnie w 16 wieku. W następnym stuleciu zaczęła rosnąć jej popularność. Pierwszymi Czechami, którzy u schyłku 16 wieku zetknęli się z napojem przyrządzonym z owoców kawowca, byli podróżnicy Kryštof Harant z Polžic i Heřman Černín z Chudenic. Do Polski kawa dotarła po Bitwie pod Wiedniem w 1683 roku, a jej znanymi miłośnikami byli król Jan III Sobieski oraz hetman Bohdan Chmielnicki.

Na wystawie zapoznamy się z uprawą i obróbką kawy, obejrzymy dawne pojemniki i młynki na kawę, możemy przyjrzeć się z bliska ziarnom różnych gatunków tej rośliny – arabiki, robusty czy liberiki, dowiadując się przy okazji, jakie są ich właściwości i czym się wzajemnie różnią.

Wystawę można zwiedzać do 26 września – od wtorku do piątku w godz. 9.00-17.00, w niedziele w godz. 13.00-17.00. (dc)

Zbrodnia w muzeum

W parku znaleziono zwłoki młodej kobiety. Na ławeczce została jej torebka, obok ciała policja znalazła zakrwawiony nóż, opakowanie po lekach i butelkę. Podejrzane są cztery osoby. Każda z nich miała motyw, by pozbyć się dziewczyny.

To nie scenariusz filmu kryminalnego, lecz interaktywnej wystawy pt. „Trop. Rozwiąż zbrodnię!”, która w niedzielę została otwarta w Muzeum Huty Trzynieckiej i Miasta Trzyńca. Można ją zwiedzać, rozwiązując przy okazji zagadkę kryminalną, do 26 września.

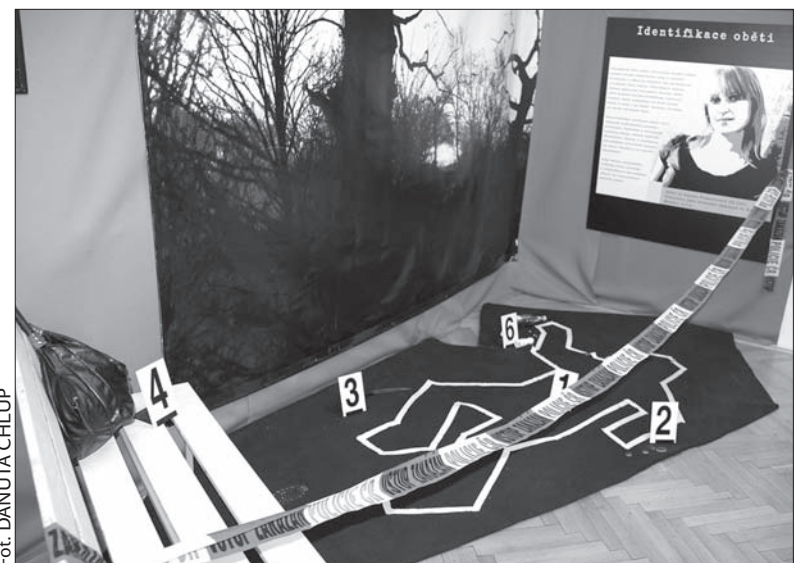
- Zwiedzający otrzymują zeszyty

robotyczne, do których zapisują swe obserwacje i wyniki badań. Kto prawidłowo odpowie na pytania, odkryje, kto z podejrzanych jest sprawcą zbrodni – tłumaczy pracownica muzeum, Eva Wantuloková.

Wystawa opowiada o różnych metodach stosowanych w kryminalistyce – trasologii, toksykologii, daktyloskopii, o zastosowaniu wiedzy z zakresu genetyki, o prowadzeniu przesłuchań. Zwiedzający obejrzą wyposażenie laboratorium biologicznego, sprzęt służący do pobierania i porównywania odcisków palców i inne narzędzia i pomoce stosowane przez krymi-

nalistów. Własnoręcznie porównują odciski palców znalezione na miejscu zbrodni z odciskami podejrzanych, podeszwy ich butów z gipsowym odlewem śladów znalezionych w pobliżu ofiary, pod mikroskopem badają włókna z odzieży potencjalnych sprawców.

Wędrowną wystawę przygotowało Muzeum Mendela Uniwersytetu Masaryka w Brnie przy współpracy z ekspertami z Instytutu Medycyny Sądowej i Policji RC. Można ją zwiedzać w dni powszednie (z wyjątkiem poniedziałku) w godz. 9.00-17.00 oraz w niedziele w godz. 13.00-17.00. (dc)



Miejsce zbrodni w trzynieckim muzeum.

Już tylko pięć lat do setki

Władysław Milerski, autor książek i artykułów nt. słownictwa gwarowego i nazwisk cieszyńskich, 3 lipca skończył 95 lat. Zdradza, że pracuje nad kolejną publikacją.

Czego życzy sobie człowiek obchodzący 95. urodziny?

Mam jedyne życzenie: bym jakoś tak bez bólu mógł dalej żyć. Na szczęście obecnie nie mam żadnych dolegliwości, nic mnie nie boli. Słuch słabnie, widzę coraz gorzej – ale w gruncie rzeczy czuję się coraz zdrowszy. Jeśli dalej byłoby tak, jak dotychczas, to dożyję setki. A tymczasem już dawno miałem umrzeć. Miałem ciekawą i bardzo niebezpieczną chorobę. Pod czaszką, z tyłu, na pierwszym kręgu, stwierdzono u mnie nowotwór na rdzeniu kręgowym. Przeszedłem ryzykowną operację. To było w 2001 roku. W tym samym roku wyszła moja książka „Cieszyńska ojczyzna polszczyzna”, którą zredagował profesor Daniel Kadłubiec. Miała być moją ostatnią książką, ale nie była. W 2009 roku wyszedł „Zachodniocieszyński słownik gwarowy”. Wcześniej, w 1996 roku, w Warszawie zostały wydane moje „Nazwiska cieszyńskie”.

To wszystkie pana książki?

Jeszcze jest jedna, nad którą pracuję. Już jest prawie gotowa w komputerze, tylko trzeba to jeszcze uporządkować i skontrolować. Coraz wolniej pracuję – to jest zrozumiałe. Tematem tej książki są nazwiska przed rokiem 1800 na dzisiejszym Zaolziu. Dlaczego się nimi zainteresowałem? Po 1800 roku zaczęto tu budować kopalnie i huty, zaczęły się sprowa-



Wanda i Władysław Milerscy z urodzinowym bukietem.

dzać osoby spoza naszego terenu i dlatego po roku 1800 pojawiają się zupełnie inne nazwiska. Pojawiły się nazwiska czeskie, których przedtem nie było. Chcę obalić fałszywe twierdzenie niektórych językoznawców czeskich, że dawniej tutejsze nazwiska były czeskie, a dopiero pod wpływem imigracji z Polski się spolonizowały. To jest bzdura. Pierwotna ludność Śląska Cieszyńskiego przed rokiem 1800 była prawie w stu procentach ludnością polską o nazwiskach polskich, owszem z tym wyjątkiem, że w XIII wieku przybyły tu grupy kolonizatorów niemieckich i z tego okresu pochodzą też nazwiska niemieckie.

Daje pan jeszcze radę chodzić po archiwach?

Przepisuję to, co wcześniej zgromadziłem. Dawniej wiele dni przesiadałem w archiwum krajowym w Opawie. Mam bardzo dużo zeszytów z notatkami.

Skąd się wzięło pana zainteresowanie cieszyńskimi nazwiskami?

Najpierw, w czasie okupacji, zainteresowałem się swoim nazwiskiem. Szukałem zapisów archiwalnych w księgach parafialnych w Wędrzynie. Dopiero po latach poszerzyłem swoje zainteresowania. Pracowałem w różnych zawodach – byłem nauczycielem, dyrektorem szkoły, potem pracowałem też jako sztygar na kopalni. Tam pogorszył się mój stan zdrowia i dorobiłem się renty inwalidzkiej. Na rencie zacząłem się nudzić i w związku z tym zastanawiać, co by mnie zain-

teresowało. Nawiązałem kontakt z profesorem Kadłubcem, zostałem członkiem Sekcji Folklorystycznej PZKO i w ramach tej Sekcji rozwijałem swoje zainteresowania, głównie nazwiskami. Odkryłem ogromną ilość źródeł, z których czerpałem. Zbierałem, wypisywałem i komentowałem moje odkrycia. Ważne, że żona mi nie przeszkadzała. Niektóre kobiety lubią ciągle mówić, ciągle żądają jakichś wyjaśnień i tak dalej. Moja żona taka nie jest. Jest cierpliwa, ma bardzo dużo – nawet nadmiar – obowiązków. Jeździ do Śmiłowic na działkę po rodzicach, gdzie rozbudowuje dach, jest członkiem Koła nr 1 Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, uczęszcza na wszystkie wykłady Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego PZKO.

Jak wygląda pana dzień powszedni?

Wstaję systematycznie przed godziną dziewiątą. Po śniadaniu mniej więcej dwie godziny pracuję na komputerze, ewentualnie wyszukuję informacje. Po obiedzie ponownie się kładę, choć ostatnio raczej nie udaje mi się zasnąć. Wstaję ponownie po godz. 16, zjadam podwieczorek i do wieczora znowu poświęcam się pracy. Bardzo mało wychodzę z domu, bo nie czuję się już pewnie na nogach. Ale mam bardzo dobrą pomoc – specjalny wózek, o który idąc mogę się oprzeć, a także w dowolnej chwili mogę usiąść na siodełku i odpocząć. Przy zakupach pomaga mi żona lub córka. Czytam gazety – co miesiąc przynosi mi porcję prasy Józef Klajsek, sekretarz Zarządu Głównego Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, za co jestem mu bardzo wdzięczny. Przy okazji dziękuję pani prezes ZG MZC, Marcie Kawulok, za złożone mi życzenia na Walnym Zjeździe Delegatów Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Wieczorem kładę się spać stonkowo wcześniej, około godziny dziewiętej.

Jak liczne jest pana potomstwo?

Mamy z żoną czworo dzieci, sześcioro wnuków i troje prawnuków. Najmłodsza córka Ania mieszka z rodziną w domu rodzinnym w Lesznej Dolnej, który wybudował mój ojciec i z którego ja pochodzę. Cieszymy się, że wszystkie wnuki ukończyły studia wyższe, mają dobrą pracę i dobrze im się powodzi. W sobotę spotkaliśmy się na uroczystości z okazji moich urodzin w pięknej restauracji w Cieszynie.

DANUTA CHLUP

Picie herbaty to magiczny rytuał

Herbata ma bardzo długą historię. Według jednej z chińskich legend jej początki sięgają bowiem roku 2737 p.n.e.! Obecnie istnieje około 1500 różnych odmian herbaty i równie wiele sposobów jej parzenia i spożywania.

I tak np. w Afryce Północnej i Zachodniej herbata często nalewana jest do filiżanki z dużą wysokością. Robi się tak, aby utlenić herbatę i udoskonalić jej smak. Przy okazji napój schładza się, więc od razu nadaje się do spożycia. Mieszkańcy Azji Południowo-Wschodniej, a szczególnie Malezji, piją herbatę teh tarik. Dodają do czarnej herbaty skondensowane mleko, nalewając je z dużej wysokości, aby na wierzchu uzyskać mleczną piankę.

W szkockich górach kobiety wróżyły dawniej sobie i przyjacielom z układu liści herbacianych w kubku porannej herbaty. Liście ułożone w kotwice oznaczały podróż, w kota – zdradę, a w drzewo – powodzenie. Napar herbaciany stosowany jest również w kosmety-

ce. Zmieszany z henną daje piękną, złocistokasztanową barwę, bardziej zbliżoną do naturalnego koloru włosów niż sama henna. Jest też dobrym środkiem wzmacniającym cebulki włosów. Zapobiega ich wypadaniu oraz łupieżowi.

My zapytaliśmy o zalety herbaty Małgorzatę Poraszkę-Chodyń z Krakowa, szefującą wraz z mężem Bartłojem Chodiniem rodzinnej firmie Smak Sztuki, specjalizującej się w sprzedaży m.in. wysokiej jakości herbat i ziół. W weekend podczas cieszyńskiego „Święta herbaty” pani Małgorzata prowadziła na Wzgórzu Zamkowym jedno ze stoisk.

Podobno wśród Państw Unii Europejskiej największą ilość herbaty, w przeliczeniu na osobę, wypija się w Irlandii. Drugie miejsce zajmuje Wielka Brytania, natomiast na trzeciej pozycji znajduje się Polska. Kiedy jednak pytam znajomych, jaką herbatę podać, słyszę zazwyczaj: jakąkolwiek, czyli najlepiej czarną, z cytryną i cukrem. Co pani na to?

No cóż, szkoda. Ogromną zaletą herbaty jest bowiem jej smak, choć



Małgorzata Poraszka-Chodyń

nie mówimy tutaj o popularnych herbatkach z torebek do zaparzenia. Oprócz nich istnieją bowiem dziesiątki gatunków dobrej herbaty oferujące niesamowitą ilość smaków i aromatów. Nieraz są to prawdziwe warstwy smakowe, ponieważ herbatę można zaparzać wielokrotnie. Ja najbardziej lubię herbatę ulong, gdyż właśnie ona po każdym kolejnym zaparzeniu

oddaje do naparu jakiś inny smak i zapach. Dla miłośników herbaty to niemal magiczny rytuał.

Przejętny Polak traktuje jednak wypicie herbaty jako dobry sposób na ugaszenie pragnienia.

Bo też herbata rzeczywiście dobrze gasi pragnienie. A dodatkowo zawiera sporo różnych witamin i antyoksydantów. Dodatkowo zielone herbaty są dobre na lato, bo wychładzają organizm, za to czarne i czerwone rozgrzewają. Jedne herbaty działają dobrze na trawienie, inne regulują inne procesy. To prawdziwy kosmos najróżniejszych oddziaływań.

Pije pani herbatę z cukrem?

Piję bez cukru, bo uważam, że jeśli herbata jest dobra, szkoda ją pić z cukrem, czy bez. Ale generalnie picie herbaty z cukrem to sprawa indywidualna. Co się zaś tyczy cytryny, specjaliści uważają, że dzięki niej z herbaty wytrącają się związki, które w większych ilościach mogą szkodzić. Z drugiej jednak strony, jeśli nie pijemy herbaty z cytryną litrami, nie ma większego problemu.

A co z rywalizacją kawa – herbata?

Trzeba pamiętać, że w kawie i herbacie znajduje się ta sama substancja chemiczna. Tylko, że w kawie nazywana jest kofeiną, w herbacie teiną, a w Yerba Mate mateiną. Poza tym to ciekawa rzecz, bo mimo, że jest to ta sama substancja, na każdego działa jednak inaczej. W efekcie jednych ludzi bardziej pobudza kawa, innych Yerba, a jeszcze innych herbata. Choć trzeba też zaznaczyć, że niekoniecznie każda. Dużo zależy bowiem od tego, jak długo się ją parzy. Jeśli zaś chodzi o kawę, to w dużych ilościach jest ona niebezpieczna, ponieważ drażni żołądek i wypłukuje z organizmu magnez. Dla porównania Yerba Mate ma podobne działanie, ale zawiera sporo minerałów i witamin i dzięki temu remineralizuje organizm. Można więc stosować te napoje zamiennie. Generalnie jednak trzeba wiedzieć, w jaki sposób i jak długo parzyć herbatę, jakiej wody do tego używać i przede wszystkim słuchać własnego organizmu. Niestety dziś bardzo często ignorujemy sygnały płynące z naszego organizmu.

Rozmawiał: WITOLD KOZDOŃ

GŁOSIK

Wakacje... w szkole? Była fajna zabawa!



Fot. ARC

Uczestnicy obozu szkolnego zwiedzili m.in. Muzeum Techniki w Witkowicach.

Wydaje wam się, że w wakacje trudno znaleźć chętnych do chodzenia do szkoły? A jednak w polskiej szkole podstawowej w Cierlicku znalazła się spora grupka. Wcale jednak nie musieli się uczyć! Po prostu wzięli udział w letnim obozie szkolnym, który Cierlicka podstawówka organizuje już od kilku lat, zawsze w pierwszym tygodniu lipca. W tym roku udział w obozie wzięło 23 uczniów. Nauczycielki przygotowały dla nich wiele atrakcji: wycieczki, gry i zabawy. O tym, co działo się w czasie pięciu dni, opowiedziała nam

dyrektorka szkoły, Barbara Smugała. Na początku tygodnia pogoda nie sprzyjała obozowiczom. Z powodu deszczu trzeba było zmienić program. Zamiast atrakcji na świeżym powietrzu dzieci spędziły czas w domu pani dyrektor, gdzie świetnie się bawiły, grając w bowling. We wtorek było już lepiej i cała grupa mogła wybrać się na pieszą wycieczkę na Filipkę. Środę dzieciaki spędziły w ZOO w Ostrawie, natomiast w czwartek zwiedzili Małe Muzeum Techniki w Witkowicach. W drodze powrotnej z Witkowic mogły jesz-

cze poszaleć na placu zabaw i zjeść lody. Piątek – ostatni dzień wspólnej zabawy – był jednocześnie podsumowaniem całego obozu. Rozdano nagrody za punkty, które uczestnicy zbierali w ciągu całego tygodnia. Dzieci i nauczycielki miło spędzili czas nad cierlicką zaporą, gdzie dowieziono im smaczną pizzę. – Pomimo zmiennej pogody miłe spędziliśmy wakacyjny czas – podsumowała obóz pani dyrektor. Prawda, że taki szkolny obóz to fajny początek wakacji?

(ep)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Tato, popatrz, to już lato!

Pierwszy dzień lata „Pogodziarze” witali tradycyjnym festynem, tym razem z dużymi nadmuchiwanymi słoneczkami. Był to dodatek do tańca w rytm piosenki „Tyle słońca w całym mieście”. Pochmurna pogoda z deszczem towarzyszyła przygotowaniom do występu. W wyznaczoną sobotę było w Oldrzychowicach przy leśniczówce tyle uśmiechniętych słońc, że to jedyne, prawdziwe, nie dało rady dłużej się ukrywać. Musiało wyrzeć spoza chmur, by to zjawisko zobaczyć na własne promyki.

Głośnie oklaski towarzyszyły rytmicznym kreacjom tancerzy na medal i w nagrodę za fenomenalny występ przedszkolacy otrzymali te wesołe słoneczka w prezencie. Takiej radości pobliski las jeszcze nie widział. Rodzice bowiem dopytywali się, gdzie takie super słoneczka można kupić, lecz pani Janka tajemniczo mrugała i mówiła, żeby z zakupami się nie spieszyć. Niech żyją wakacje, pojedzie z nami słoneczko.

Organizator festynowych atrakcji, tatuś Olusia, wie, że „Pogodziarze” wejdą nawet tam, gdzie wspinanie jest wykonalne tylko dla odważnych. Zatrudnił więc wspaniałych chłopaków spod Koziańca, którzy przygotowali na pobliskich drzewach park linowy – marzenie każdego małego alpinisty. W pełni zabezpieczyli wspinaczkę do wysokości trzech



metrów. „Pogodziarze” mają w swym przedszkolu dużą ścianę taterniczą, więc doświadczenie ze wspinaczek bardzo im się przydało. Ale była frajda! Tylko niektóre mamy zamykały oczy i z niedowierzaniem ścisnęły swe pociechy, kiedy dotarły z powrotem na trawę. Może zazdrościły im odwagi, może lat, bo dla dorosłych takiej atrakcji nie przewidywano. Może za rok? Rodzice przygotowali też inne ulubione zabawy, jak jazdy konne, łowienie skarbu i smaczne jedzonka. Brawa dla organizatorów, rodziców i dziadków!

W poniedziałek tatusiowie na Dzień Taty otrzymali od swych dzieciaków nowe książki, żeby mieli o czym czytać, nie tylko na dobranoc. Otrzymali też laurkę z całuskami, którą mieli wspólnie w domu poko-

lorować. Do wspólnie spędzonego czasu służyła im też wycinanka z leśnymi zwierzakami. Czy wszystkim udało się wspólny wieczór? Niestety nie, niejeden przedszkolak nazajutrz smutnie słuchał opowiadań kolegów, którym tatusiowie jednak poświęcili swój czas. Może uda im się do walizki wsunąć choć książeczkę? Na urlopie tata na pewno już nie odmówi prośbie: „Poczytaj mi tato”.

Pani Janka

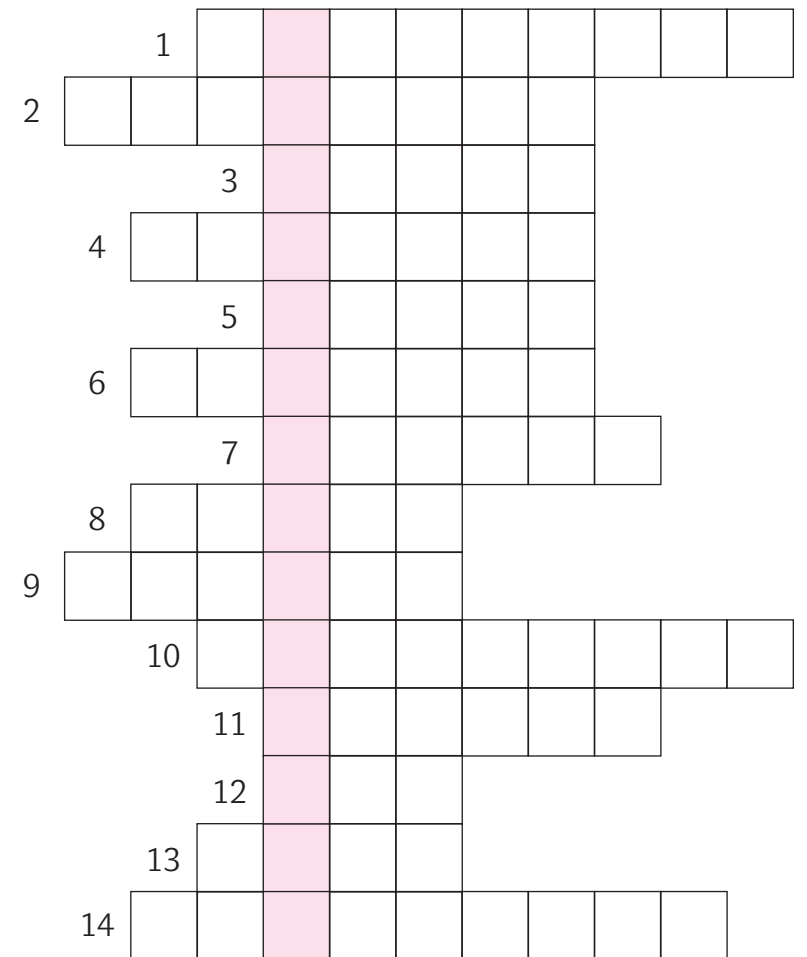
Na festynie w Koszarzyskach

W ostatni czwartek piątek odbył się w Koszarzyskach tradycyjny ogrodowy festyn organizowany przez Macierz Szkolną. Widzowie obejrzeli niesamowite przedstawienie przygotowane przez dzieci

KRZYŻÓWKA

Uwaga! W czasie wakacji krzyżówki będziemy publikować co tydzień. Nagrodę książkową wylosujemy jednak dopiero we wrześniu spośród wszystkich poprawnych odpowiedzi nadesłanych w czasie wakacji. To znaczy, że im więcej krzyżówek rozwiążecie, tym większą będziecie mieli szansę na wygraną. Książkę za rozwiązanie poprzedniej krzyżówki otrzymuje Agata Swaczyna, uczennica PSP w Karwinie Frysztać.

1. Publikacja z datami na cały rok 2. Ptasek zwany Elemelkiem 3. Geograficzny zawiera zbiór map 4. Jedna z wielu w pałacu 5. Zarzucane przez rybaka 6. Specjalista od gaszenia pożarów 7. Robi się nim zdjęcia 8. Szukają go piraci 9. Galaretowate zwierzę wodne w kształcie parasola 10. Inaczej kąpielisko, basen 11. W piosence „zielony ma garniturek” 12. Kropelki na trawie 13. Urządzenie do odbioru audycji radiowych 14. Deser z żelatyną. (ep)



z tutejszej szkoły i przedszkola pt. „Bajkowy fiat”. Dzieci zaprosiły gości do bajkowego świata, w którym wszystko jest możliwe. Wiedźmy tańcząc rocka zmieszały wszystkie bajki razem, królówic podjechał po Śnieżkę ciężarówką, kot w butach tańczył z kapturkiem „rokendrola” a wszystkiego pilnowały pszczołki. Był też Alladyn, Szeherazada i wielbłąd, no i w końcu babcia z wilkiem fikali koziołki w rytm piosenki „Wyginam śmiało ciało”.

Serdecznie dziękujemy paniom nauczycielkom nie tylko za przygotowanie wspaniałego widowiska, ale również za całoroczną pracę i trud. Zaskoczeniem dla wychowawczyń było podziękowanie piątklasistów Daniela, Maćka i Ondry, którzy zaprezentowali piosenkę swojego autorstwa pt. „Od piąrszej do pióntej klasy sóm z nas fórt stejne mamla-sy...”. Chłopcy, życzymy Wam powodzenia w nowych szkołach i samych jedynek tak jak dotychczas.

Podziękowania należą się sponsorom, dzięki którym udało nam się zdobyć cudowne nagrody do loterii i zapewnić dzieciom nadmuchiwaną zjeżdżalnię i małpie wspinaczki, a panu M. Bartnickiemu za fantastyczną oprawę muzyczną.

Podziękowania dla wszystkich zaangażowanych rodziców – bez ich poświęcenia nie byłoby bogatej kuchni, ciastek, smacznych placków, zabawy dla dzieci, ale również przyjemnej atmosfery.

Doceniamy również współpracę z MK PZKO Koszarzyska oraz MK PZKO Milików – Pasiaki. Ich członkowie zawsze chętnie i bezpłatnie udostępniają nam swe lokale, wspierają finansowo i pamiętają o Mikołajkach czy Zajączkach dla naszych dzieci. Wystarczy jedno słowo: dziękujemy. Dzieciom, nauczycielom i rodzicom życzymy wspaniałych wakacji.

Rodzice i dzieci z koszarzyskiej szkoły



Zdjęcia: ARC



CZWARTEK 10 lipca

TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 8.10 Polityka przy kawie 8.35 Wakacje z Jedyneką 10.10 Natura w Jedyńce - Morza i oceany - Osobliwości mórz i oceanów 11.10 Druga szansa II 12.00 Wiadomości 12.05 Agrobiznes 12.25 Smaki polskie - Kurczak z grilla 12.45 Natura w Jedyńce - Morza i oceany. Osobliwości mórz i oceanów 13.50 Wszystko przed nami (s.) 14.20 Wszystko przed nami (s.) 15.00 Wiadomości 15.15 Polskie Wakacje - pr. publicystyczny 15.30 Klan (s.) 16.00 MacGyver (s.) 17.00 Teleexpress 17.25 Mistrz grilla 2014 17.35 Miłość nad rozlewiskiem (s.) 18.30 Ranczo (s.) 19.30 Wiadomości 20.15 Piąty Stadion (s.) 20.30 Ojciec Mateusz (s.) 21.20 Wrzucić na luuuz - Lekcja śpiewu 21.30 Sprawa dla reportera 22.25 Mundial 2014. Podsumowanie 1/2 finału 23.30 Lato z Polskim Dokumentem - Albert Cinema.

TVP 2

6.05 Mikołajek (s.) 6.40 Lokatorzy (s.) 7.20 M jak miłość (s.) 8.15 M jak miłość (s.) 9.10 Herkules (s.) 10.05 Czwadziestolatek (s.) 11.05 Barwy szczęścia (s.) 11.40 Na dobre i na złe (s.) 12.40 Familiada (teleturniej) 13.10 Na sygnale (s.) 13.45 Wojciech Cejrowski - bosy przez świat - Portugalskie przyjemności 14.20 Szkoła życia (s.) 15.10 Tancerze (s.) 16.15 Mundial 2014 - skrót 17.05 Herkules (s.) 18.00 Panorama 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Baron24 (s.) 20.10 Kabaretowa Noc Listopadowa 2012 - Pękajcie narody! 21.10 Kabaretowa Noc Listopadowa 2012 - Serwus, Polsko! 22.10 Zaginiony (s.) 22.55 Piąty Stadion (s.) 23.05 Kocham kino - Dzień, który odmienił twoje życie 1.10 Królowe ringu.

TV KATOWICE

6.30 Echa dnia 6.45 Echa dnia - komentarze 7.30 Aktualności Flesz Poranne 8.00 Raport z Polski 8.30 Dzika Polska - Szaleńcy 9.00 Co niesie dzień 9.30 Co u nas? 9.35 Psi psycholog 10.10 Jedź bezpiecznie 10.25 Co u nas? 10.35 Glob - Magazyn Nowości Naukowych 11.10 Złoty nieznan 12.20 Świat podróży według Ediego - Indie 12.55 Agrobiznes 13.25 W rytmie disco 13.50 Strefa Country - Kris Kristofferson Country Top 14.25 Dziennik regionów - tematy dnia 15.45 Reportaż 16.00 Raport z Polski 16.35 Sprawa na dziś 17.00 Dej pozor - Gody 17.30 Aktualności Flesz 17.35 Odkrywanie Jury 17.50 Śląskie na weekend 18.15 Kronika miasta 18.30 Aktualności 20.00 Ukryte prawdy 20.25 Pociąg kulturalny 21.00 Echa dnia 21.15 Dla niesłyszących - Dziennik regionów 22.40 Raport z Polski 23.10 Sąsiedzi (s.) 0.15 Mundial 2014 - podsumowanie 1/2 finału.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.20 13. posterunek (s.) 9.00 Małanowski i Partnerzy (s.) 10.00 Dzień, który zmienił moje życie (s.) 11.00 Dlaczego

go ja? (s.) 12.00 Pielęgniarki (s.) 13.00 Trudne sprawy (s.) 14.00 Miodowe lata (s.) 14.45 Dzień, który zmienił moje życie (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag. reporterów) 16.45 Dlaczego ja? (s.) 17.45 Trudne sprawy (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Dziś 13, jutro 30 (kom. USA) 22.00 CSI. Kryminalne zagadki Nowego Jorku 23.00 Świadek bez pamięci.

TVC 1

6.00 Bananowe rybki 6.30 Podróżomania 6.59 Studio 6 8.45 Córki McLeoda (s.) 9.30 A więc to jest ten świat... 10.25 Pr. rozrywkowy 11.25 Obiektyw 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Hercule Poirot (s.) 13.15 Rodzina Horaków (s.) 14.10 Zauroczenie (s.) 15.05 Ogród to zabawa 15.30 Niegasnące gwiazdy 16.25 Wszystko o gotowaniu 16.45 Podróżomania 17.15 Wszystko-party 17.55 Wiadomości regionalne, prognoza pogody 18.25 AZ kwiz 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) 21.25 Szeffie, wracaj! (film) 22.50 Hercule Poirot (s.) 23.40 Tajniacy (s.) 0.30 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Wszystko o gotowaniu 8.50 Wichry wojny (s.) 10.05 Katastrofy lotnicze 10.55 Operacje Navy SEALs 11.50 Galerie sztuki 12.15 Historia świata 13.10 Magia Afryki 13.35 Morawianie na końcu świata 14.05 Nie zapominaj o biednych 14.40 Kytlice, Zimmer Frei 15.35 Spostrzeżenia z zagranicy 15.40 Techniczne cuda świata 16.30 Średniowiecze 17.30 Tak jest, panie premierze (s.) 18.00 Wybrzeże Morza Północnego 18.45 Wieczorynka 18.55 Doktor Who (s.) 19.40 Spostrzeżenia z zagranicy 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Kamera w podróży 21.00 Podróżomania 21.30 Między życiem a śmiercią (s.) 22.10 Matrioski (s.) 23.00 Mgła (film) 1.00 Przeżyć!

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Ubezpieczalnia Szczęście (s.) 10.10 Comeback (s.) 11.20 Krok za krokiem (s.) 11.45 Tescoma ze smakiem 11.55 Mike i Molly (s.) 12.25 Sue Thomas (s.) 13.25 Bez śladu (s.) 14.20 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) 15.20 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 16.30 Krok za krokiem (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Gospoda (s.) 18.15 Ubezpieczalnia Szczęście (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Pod jednym dachem (s.) 21.25 Słyszeliście o Morganach? (film) 23.30 Prezydent na celowniku (film) 1.15 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.)

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.35 Strażnik Teksasu (s.) 7.40 Alf (s.) 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.05 Powroty do domu (s.) 10.15 Napisła: morderstwo (s.) 11.15 Strażnik Teksasu (s.) 12.15 Julie Lescaut (s.) 14.10 Obwód Wolffa (s.) 15.10 Siska (s.) 16.25 Komisarz Rex

(s.) 17.30 Popołudniowe wiadomości 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 Zew Afryki (film) 22.10 Faux pas (s.) 23.25 Słonecznie, tu i tam morderstwo (s.) 0.20 Vegas (s.)

PIĄTEK 11 lipca

TVP 1

5.50 TVP Info w TVP 1 8.10 Polityka przy kawie 8.30 Wakacje z Jedyneką - Supah Ninjas - X 10.10 Natura w Jedyńce - Morza i oceany - Osobliwości mórz i oceanów 11.10 Druga szansa II (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.45 Natura w Jedyńce - Człowiek i Orki 13.50 Wszystko przed nami (s.) 15.00 Wiadomości 15.15 Polskie wakacje - pr. publicystyczny 15.30 Klan (s.) 15.55 (s.) 17.00 Teleexpress 17.25 Mistrz grilla 2014 17.35 Miłość nad rozlewiskiem (s.) 18.30 Ranczo (s.) 19.30 Wiadomości 20.20 Piąty stadion (s.) 20.30 Lato z Bardotką - I Bóg stworzył kobietę 22.15 Mundial 2014. Podsumowanie 1/2 finału 23.15 Anatomia prawdy (s.) 0.05 (s.)

TVP 2

5.45 Mikołajek (s.) 6.15 Lokatorzy (s.) 6.50 M jak miłość (s.) 8.45 Herkules (s.) 9.40 Czwadziestolatek (s.) 10.50 Barwy szczęścia (s.) 11.30 Na dobre i na złe (s.) 12.30 Familiada (teleturniej) 13.10 The Voice of Poland 15.10 Tancerze (s.) 16.10 M jak miłość (s.) 17.05 Herkules (s.) 18.00 Panorama 18.50 Jeden z dziesięciu (s.) 19.25 Baron24 (s.) 20.05 Rodzinka.pl (s.) 21.15 Lato Zet i Dwójki 2014 23.20 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.)

TV KATOWICE

11.7. 6.30 Echa dnia 7.00 Co niesie dzień 7.30 Aktualności Flesz Poranne 7.40 Poranek z TVP Katowice 8.00 Raport z Polski 8.30 Dzika Polska - Szaleńcy natury 9.00 Co niesie dzień 9.30 Co u nas? 9.35 Psi psycholog (s.) 10.10 Reportaż 10.25 Co u nas? 10.35 Mój pies i inne zwierzątka 10.45 Podróż z goralem 11.10 Film dokumentalny - Oczyszczenie 12.20 W rajsłym ogrodzie - Jezioro Titicaca 12.55 Agrobiznes 13.25 Polacy tu i tam - mag. 14.00 O dobrym widzeniu 14.25 Dziennik regionów - tematy dnia 14.35 Przegrani i zwycięzcy 15.45 Reportaż 16.00 Raport z Polski 16.25 Dziennik regionów - tematy dnia 16.35 Sprawa na dziś 17.05 Leśne rezerwy Podkarpacia - Polanki 17.30 Aktualności Flesz 17.40 Kronika miasta 18.30 Aktualności 20.00 Męska strefa 20.25 Studio Silesia 21.00 Echa dnia 21.15 Dla niesłyszących - Dziennik regionów 21.40 Echa dnia - komentarze 22.00 Aktualności Wieczorne 22.40 Raport z Polski 23.10 Przegrani i zwycięzcy 0.15 Mundial 2014 - Podsumowanie 1/2 finału 01.35 Echa dnia - komentarze

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.20 13. posterunek (s.) 9.00 Małanowski i Partnerzy (s.) 10.00 Dzień, który zmienił moje życie (s.) 11.00 Dlaczego ja? (s.) 12.00 Pielęgniarki (s.) 13.00 Trudne sprawy 14.00 Miodowe lata (s.) 14.45 Dzień, który zmienił moje życie (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.45 Dlaczego ja? (s.) 17.45 Trudne sprawy (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.10 Małolaty u taty (kom. USA) 21.55 Dziewięć wrota (thriller) 0.45 Żołnierze kosmosu II. Bohater federacji (horror USA).

TVC 1

6.00 Bananowe rybki 6.25 Podróżomania 6.59 Studio 6 8.45 Córki McLeoda (s.) 9.30 Hobby naszych czasów 10.00 Śladami gwiazd 11.25

Alfabet gwiazd 11.25 Kamera na szlaku 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Hercule Poirot (s.) 13.20 Rodzina Horaków (s.) 14.15 Zauroczenie (s.) 15.05 Niegasnące gwiazdy 16.15 Wszystko o gotowaniu 16.35 Podróżomania 17.10 Wszystko-party 17.55 Wiadomości regionalne, prognoza pogody 18.25 AZ kwiz 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Tajemnica starego pistoletu (bajka) 21.30 Wszystko-party 22.15 Pr. rozrywkowy 23.10 Zawodowcy (s.) 0.05 Hercule Poirot (s.)

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Wszystko o gotowaniu 8.50 Kosmos 9.30 Średniowiecze 10.30 Królestwo natury 11.00 Braterstwo tajemniczych mangust 11.30 Wyspy Christiana Karembeu 12.25 Pojedynek przywódców 13.15 Stulecie latania 14.10 Bitwa pod Slavkolem 15.00 Aleje jako część pejzażu 15.30 Nowe odkrycia w starym Egipcie 16.25 Nauka na własnej skórze 17.20 Tak jest, panie premierze (s.) 17.50 Tajemnice DNA 18.45 Wieczorynka 18.55 Doktor Who (s.) 19.40 Spostrzeżenia z zagranicy 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Cudowna planeta 20.55 Kosmos 21.40 Akumulator 1 (film) 23.25 Dziewięć (film) 1.20 Vera (film).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Ubezpieczalnia Szczęście (s.) 10.10 Pod jednym dachem (s.) 11.20 Krok za krokiem (s.) 11.45 Tescoma ze smakiem 11.50 Mike i Molly (s.) 12.30 Sue Thomas (s.) 13.25 Bez śladu (s.) 14.25 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) 15.20 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 16.30 Krok za krokiem (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Gospoda (s.) 18.15 Ubezpieczalnia Szczęście (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ekspozytura (s.) 21.55 Terminator II (film) 0.35 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.)

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.40 Strażnik Teksasu (s.) 7.50 Alf (s.) 8.25 M.A.S.H. (s.) 9.10 Powroty do domu (s.) 10.25 Napisła: morderstwo (s.) 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.25 Julie Lescaut (s.) 14.15 Obwód Wolffa (s.) 15.15 Siska (s.) 16.30 Komisarz Rex (s.) 17.30 Popołudniowe wiadomości 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 Wszystko o Stevenie (film) 22.15 Alvarez Kelly (film) 0.30 Tragedia Posejdon (film).

KALKULATOR PALIWOWY
Ceny paliw na stacjach z dnia 9. 7. 2014

Bielsko-Biała, CH Auchan

E95	5,34 zł
ON	5,16 zł
LPG	2,29 zł

Cieszyn, Statoil

E95	5,41 zł
ON	5,9 31ł
LPG	2,49 zł

Cieszyn, Shell

E95	5,36 zł
ON	5,29 zł

Zebrzydowice, Bliska

E95	5,39 zł
ON	5,23 zł
LPG	2,39 zł

Czeski Cieszyn, Shell

E95	36,90 kc
ON	36,90 kc

KALKULATOR WALUTOWY
Kursy walut w kantorach z dnia 9. 7. 2014

	Cieszyn, ul. Zamkowa		Bielsko-Biała, CH Auchan	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
CZK	0,149	0,151	0,148	0,153
EUR	4,110	4,150	4,070	4,170
USD	3,020	3,050	2,980	3,080
	Czeski Cieszyn, dworzec		Trzyniec, Albert	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
PLN	6,60	6,73	6,53	6,69
EUR	27,30	27,70	26,79	27,76
USD	19,80	20,40	19,68	20,38

(wik)

TV POLONIA

PIĄTEK 11 lipca

6.10 Kazimierz Kowalski zaprasza 7.10 Wilnoteka 7.25 Zapiski Łazęgi - Drawno z krasnalami w tle 7.40 Ojciec Mateusz (s.) 9.20 Mistrz grilla 2014 9.30 Baśnie i bajki polskie - Smok Wawelski 9.45 Bąblandia - Mrowisko 9.50 Bukolandia - Katastrofa 10.25 Dzika Polska - Wpłyni na wodę: Żubr nie pija żubrówki 11.00 Polonia 24 11.40 Dwie strony medalu 12.05 Bulionerzy (s.) 12.35 Wiadomości 12.50 M jak miłość (s.) 13.50 Komisarz Alex (s.) 14.45 Kazimierz Kowalski zaprasza 15.40 Smaki polskie - Maczanka krakowska 16.00 Złotopolscy (s.) 16.30 Błękitne wakacje - mag. żeglarski 16.55 Dwie strony medalu 17.20 Polonia w Komie - Chorwacja 17.30 Teleexpress 17.55 Bulionerzy (s.) 18.25 Encyklopedia II wojny światowej - Spalić Londyn cz. 1 18.55 Czas honoru (s.) 20.00 Wiadomości 20.55 Na dobre i na złe (s.) 22.00 Polonia 24 22.45 Bajland 0.10 Opole 2014 - Przejrzyjmy to jeszcze raz 0.45 Dwie strony medalu.

SOBOTA 12 lipca

6.35 Złotopolscy (s.) 8.55 Polonia 24 9.30 Mistrz grilla 2014 9.45 Błękitne wakacje - mag. żeglarski 10.10 Hotel pod żyrąfą i nosorożcem 11.00 Zaklęty Dwór - Marzyciel i awanturki 12.15 Pamiętaj o mnie 12.35 Bank nie z tej Ziemi (s.) 13.30 Makłowicz w podróży - Portugalia. 14.00 Na dobre i na złe. 15.00 Piasek jest drapieżnikiem - Słowiński Park Narodowy 16.00 Kulturalni PL 17.00 Słownik polsko@polski - talk-show prof. Jana Miodka 17.25 Łamiętówka 17.30 Teleexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.50 Londyńczyk (s.) 20.00 Wiadomości 20.45 Laskowik & Malicki 21.35 Pamiętaj o mnie 22.00 Polacy tu i tam (mag.) 22.40 Lalka (s.) 0.15 Słownik polsko@polski - talk-show prof. Jana Miodka 0.50 M jak miłość (s.)

NIEDZIELA 13 lipca

6.00 Galeria (s.) 6.25 Dwie strony medalu 8.20 Polacy tu i tam (mag.) 8.57 Mistrz grilla (s.) 9.00 Naszaarmia.pl 9.25 Tajemnica Sagali (s.) 10.00 Ziarno 10.30 Noce i dnie (s.) 11.35 Pamiętaj o mnie 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.10 Między ziemią a niebem 12.45 Pod Tatrami 13.00 Transmisja Mszy Świętej z kościoła pw. św. Józefa Rzemieślnika w Gniewinie 14.20 Gala Piosenki Biesiadnej 15.20 Lalka (s.) 16.55 Made in Poland 17.30 Teleexpress 17.50 M jak miłość (s.) 18.45 Ochrona przyrody w lasach państwowych 19.15 Błękitne wakacje - mag. żeglarski 20.00 Wiadomości 20.45 U Pana Boga w ogródku (s.) 22.40 Pamiętaj o mnie 23.00 Noce i dnie (s.) 0.05 Co tu jest grane? (s.) 0.35 Muzeum Polskiej Piosenki czyli historia jednego przeboju.

PONIEDZIAŁEK 14 lipca

6.10 Piasek jest drapieżnikiem - Słowiński Park Narodowy 7.10 Błękitne wakacje - mag. żeglarski 7.40 Ojciec Mateusz (s.) 9.20 Mistrz grilla 9.30 Baśnie i bajki polskie - Zaczarowane pantofelki 9.50 Detektywi na wakacjach 10.25 Dzika Polska - Wpłyni na wodę 11.00 Made in Poland 11.40 Galeria (s.) 12.05 Bulionerzy (s.) 12.35 Wiadomości 12.50 U Pana Boga w ogródku (s.) 14.40 Kulturalni.pl 15.40 Smaki polskie - Sandacz z rusztu z warzywami 16.00 Złotopolscy (s.) 16.30 Alchemia zdrowia i urody 16.55 Galeria (s.) 17.20 Polonia w Komie - Bałkany 17.30 Teleexpress 17.55 Bulionerzy (s.) 18.25 Encyklopedia II wojny światowej 18.55 Czas honoru (s.) 20.00 Wiadomości 20.50 Ja wam pokażę! 21.45 Polonia w Komie - Tajlandia 22.00 Polonia 24 22.45 Komisarz Alex (s.)

ŻYCZENIA



*W każdej chwili, zawsze, wszędzie,
niech Ci w życiu dobrze będzie.
Niech Cię dobry los obdarzy
wszystkim, o czym serce marzy.*

Dzisiaj obchodzi swój zany jubileusz życiowy nasz Kolega

inż. JÓZEF HOLESZ

z Orłowej-Lutyni. Z tej okazji dużo zdrowia, błogosławieństwa Bożego i niespożytej energii życiowej życzą przyjaciele.

GL-332

WSPOMNIENIA



*Pozostała po Tobie potęga słowa
zapisana w wierszach, listach, rozmowach...*

W dniu dzisiejszym mija ósma rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka

śp. WILHELMA PRZECZKA

poety z Bystrzycy nad Olzą. W cichej zadumie, we wspomnieniach, stale jest blisko nas... Żona Jadwiga, córka Lucyna i syn Lech z rodzinami.

GL-382

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Joe (10, 11, godz. 20.00); Lokatorka (10, 11, godz. 17.45); Mikołajek (10, 11, godz. 15.30); **KARWINA** – Centrum: Lokatorka (10, godz. 17.45); Klopsiki i inne zjawiska pogodowe (10, godz. 11.00); Všiváci (11, godz. 20.00); Ex: Bony a klid 2 (11, godz. 19.00); **JABLONKÓW**: Krásno (11, godz. 21.30); **CZ. CIESZYN** – Central: Kameňák 4 (10, godz. 20.00); Dzwoneczek i tajemnica piratów (10, 11, godz. 17.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyńc 105,3 MHz.

CO W TERENIE

KARWINA DARKÓW – MK PZKO przypomina, że odjazd autobusu na wycieczkę krajoznawczą „Orle Gniazda” nastąpi w niedzielę 13.7. z Karwiny-Granic, Piekarnia o godz. 5.30; Karwiny-Darków, Laguna o 5.45. Z dalszych przystanków jak było podane w informatorze o wycieczce. Prosimy zabrać dowody osobiste, potwierdzenie emerytalne, ubezpieczenie zdrowotne, złotówki oraz dobre buty turystyczne.

CZEŠKI CIESZYN – Czytelnia i kawiarnia Avion|Noiva zaprasza na Salon Muzyczny w piątek 11.7. o godz. 17.30. Subtelne jazzowe smaczki w wykonaniu Tamary Tomoszek z zespołem. Wejściówki 60 kc.

PTTS „BŠ” – zaprasza na pieszą wycieczkę W57 Veřovice – Velký

*Odeszliście, bo takie było przeznaczenie
Leć w naszych sercach i wspomnieniach pozostajecie z nami nadal.*

Dziś, 10. lipca mija 5. rocznica śmierci naszej Mamy

śp. ZUZANNY KAWULOKOWEJ

Zaś 17. lipca minie 12. rocznica śmierci naszego Ojca

śp. JÓZEFA KAWULOKA

z Nawsia. Z miłością i szacunkiem wspominają córki i synowie z rodzinami.

GL-387

*Nie umiera ten, kto żyje
w pamięci i sercach bliskich.*



Dziś, 10 lipca, mija pierwsza bolesna rocznica, kiedy opuścił nas na zawsze nasz Kochany Syn, Przyjaciół, Brat i Wujek

śp. MARIAN PILCH

Z szacunkiem i miłością wspominają i o modlitwę proszą najbliżsi.

GL-389

Javorník – Frenštát p. R. we wtorek 15. 7. Odjazd z Cz. Cieszyna 6.42, z Ostrawy 6.52. Inf.tel. 605 783 338.

ŻALUZIE S MONTÁŽÍ, tel. 604 192 092. GL-292

WYSTAWY

CZYTELNIA I KAWIARNIA „NOIVA”, Główna 2061, Cz. Cieszyn: Zaolziańskie Towarzystwo Fotograficzne zaprasza na wystawę Mariana Pałowskiego pt. „Cieszyńskie piękne chwile”. Czynna do 7. 8., po-pt: 9.00-18.00, so: godz. 13.00-18.00. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14**: stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka**: stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14**: do 7. 9. wystawa pt. „Garnuszki babuni”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

OFERTY

KUCHNIE, ZABUDOWY WNĘK i pozostałe meble, atrakcyjne ceny, pomiar i projekt gratis. Tel. +480 501 097 953. GL-388

OCIEPLENIA, ELEWACJE Profesjonalne docieplenia budynków, domów jednorodzinnych. Darmowa wycena. Ceny od 600 kc/m² z materiałem. Tel. 775 549 852. GL-352 **MALOWANIE**, prace murarskie, wymiana okien. Tel. 603 854 651. GL-344

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-308

ETERNITOVÉ STŘECHY – ruční nátěry nebo strojově stříkaní střech. Plech, eternit, pálené tašky, šindel. Profi barvy, profi přístup. Záruka až 5 let. www.stresnirekonstrukce.cz, tel. 775 524 815. GL-282

Przypominają zapomnianego bohatera

W siedzibie Kongresu Polaków w RC można obecnie oglądać wystawę poświęconą Janowi Karskiemu, legendarnemu kurierowi Polskiego Państwa Podziemnego w czasach II wojny światowej. Ekspozycja trafiła do Czeskiego Cieszyna dzięki uprzejmości Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.

Wystawę, która powstała z inicjatywy Muzeum Historii Polski w Warszawie, Centrum Dialogu Marka Edelmana w Łodzi oraz Muzeum Dziejów Miasta Łodzi, obejrzała m.in. ambasador RP w Pradze Grażyna Bernatowicz podczas jej lipcowej wizyty na Zaolziu. Na ponad dwudziestu planszach zaprezentowano życiorys oraz konspiracyjną i polityczną działalność jednego z największych bohaterów II wojny światowej. Jan Karski jako pierwszy poinformował bowiem świat o zbrodni Holocaustu.

Jan Karski, a właściwie Jan Romuald Kozielowski, był obywatelem Polski i Stanów Zjednoczonych, honorowym obywatelem Izraela, prawnikiem, dyplomatą, historykiem. Od 1939 r. działał w konspiracji. Stał się kurierem i emisariuszem politycznym. Dwukrotnie, w tajemnicy przed administracją niemiecką, dostał się do getta warszawskiego. Aby zebrać dalsze materiały, w przebraniu niemieckiego żołnierza wszedł do obozu zagłady, który zidentyfikował jako Bełżec.

Jesienią 1942 r. wyprawił się do Wielkiej Brytanii z najważniejszą misją swego życia, podczas której jako naoczny świadek zdał relację o eksterminacji Żydów. Przekazał także informacje o

strukturze, organizacji i funkcjonowaniu Państwa Podziemnego w okupowanej Polsce. Rząd generała Sikorskiego postanowił przekazać „Raport Karskiego” z prośbą o pomoc rządowi Anglii i USA.

W lipcu 1943 r. Karski został przyjęty przez Franklina Delano Roosevelta, prezydenta USA. Polski wysłannik apelował do przedstawicieli najwyższych władz alianckich o ratunek dla Żydów. Proponował wystosowanie ultimatum wielkich mocarstw wobec Niemiec, że jeżeli nie zaprzestaną mordu na Ży-

dach, zbombardowane zostaną ich miasta. Niestety alianci pozostali głosi na jego relację.

Wystawa poświęcona Janowi Karskiemu potrwa w siedzibie Kongresu Polaków do 24 lipca. – Przygotowana została w języku czeskim, ponieważ adresowana jest do Czechów. Z tego też powodu z Czeskiego Cieszyna wyruszy latem do kilku innym miejsc na Morawach i w Czechach – mówi Józef Szymeczek, prezes Kongresu Polaków w RC.

(wik)



Wystawę obejrzała m.in. ambasador RP w Pradze Grażyna Bernatowicz.

Gajdosze na Złotym Groniu

Na Złotym Groniu w Istebnej w najbliższą niedzielę, 13 lipca, odbędzie się Spotkanie Gajdoszy i Dudziarzy. Tę imprezę folklorystyczną organizuje Oddział Górali Śląskich Związku Podhalań, a jej najważniejszym celem jest prezentacja archaicznego muzyki ludowej Karpata.

– Gajdy i dudy to oryginalne instrumenty, które od setek lat używane były przez ludy pasterskie łuku karpaccy – mówi prezes Oddziału Górali Śląskich, Józef Michałek. – Chociaż dziś są rzadko prezentowane, wciąż przyciągają uwagę oryginalnym brzmieniem. Dlatego pragniemy organizować ten festiwal i ocalić od zapomnienia instrumenty i muzykę ludową Karpata. Niepowtarzalność tej muzyki, jej wkład w spuściznę kultury i tradycji górali zasługuje w dobie unifikacji na zainteresowanie i pielegnację, jako że stanowi część naszej tożsamości – podkreśla Michałek.

Jak zapowiadają organizatorzy, na istebniańskim Złotym Groniu zaprezentują się w niedzielę od godz. 16.00 m.in. kapele „Wałasi”, „Byrtki”, Jan Karpień-Bułęcka z Podhala z kapelą „Dudasi” i wielu innych. To na pewno ciekawa propozycja na sezon urlopowy...

(kor)

Do nowego sezonu z nową trybuną

Tu na razie jest ściernisko, ale będzie San Francisco – słowa znanej piosenki zespołu Golec uOrkiestra pasują jak ulał do scenerii w Parku Petra Bezruča w Boguminie, w którym wre praca na terenie boiska piłkarskiego klubu FK Bogumin. Już pod koniec wakacji oddana zostanie do użytku trybuna dla ponad 200 widzów. Piłkarze, a także kibice piątligowego Bogumina doczekają się więc wymarzonej nowoczesnej trybuny, która zastąpi prowizoryczny przybytek zbity z desek.

– Kibice z niecierpliwością wypatrzą nowej trybuny i wcale im się nie dziwią. Dwukrotnie byliśmy już bardzo blisko sfinalizowania całej budowy, ale udało się dopiero za trzecim razem – powiedział „Gło-

sowi Ludu” wiceburmistrz Bogumina, Igor Bruzl, który jako były dziennikarz sportowy doskonale pamięta drugoligowe czasy futbolu w tym mieście. Wówczas piłkarze rozgrywali swoje mecze w dzielnicy

za mostem prowadzącym na teren bogumińskiej huty, na stadionie z zadaszoną trybuną i pojemnością przeszło 2 tysięcy widzów. Jednak po spadku klubu do niższych klas piłkarskich i połączeniu z Rapidem

Skrzeczność działalność przeniesiono do centrum miasta, na zaplecze Parku Petra Bezruča.

Fani przyzwyczaili się do prowizorycznych warunków, do łokci opartych o balustradę wokół linii bocznej boiska, ale nawet najpiękniejsze klimaty retro wymagają renowacji. – Obok boiska wyrósł nowoczesny stadion zimowy, w tym roku uruchomiona zostanie w dodatku nowusienka hala wielofunkcyjna przeznaczona dla rozmaitych sportów, a więc należało się również piłkarzom. Zresztą miejscowy klub bardzo dobrze spisał się w minionym sezonie i zasłużył na ten podarunek – podkreślił Bruzl.

Trybuna dla 235 krzesełek stanie na powierzchni 173 metrów kwadratowych, na granicy dwóch boisk piłkarskich. Na jednym boguminiacy rozgrywają mecze o piątligowe punkty, na drugim odbywają się treningi i zajęcia drużyn młodzieżowych. – Trybuna chyba w sam raz wpisuje się w krajobraz całego terenu. Przede wszystkim zaś poprawi komfort dla kibiców – stwierdził Bruzl. Nowy obiekt na pewno nie zdominuje jednak okolicznego krajobrazu. Kilkadziesiąt metrów obok wspina się bowiem do bram niebios wyremontowana wieża ciśnieniowa od kilku lat za hotel z restauracją.

JANUSZ BITTMAR



Fot. LUCIE BALCAROVA

Zbrojenie płyty nowej trybuny w Boguminie.

W SKRÓCIE

NIE ŻYJE FRANTIŠEK HUML. We wtorek, w wieku 70 lat, zmarł František Huml. Był obrońcą piłkarski Banika Ostrawa i Hradca Králové po zakończeniu aktywnej kariery poświęcił się pracy w dziale sportowym dziennika „Právo” (wcześniej „Rudé Právo”). Po przejściu na emeryturę zajmował się kronikarstwem sportowym, a także gminnym w Polance. František Huml działający w ostrawskiej redakcji „Práva” współpracował też często z redakcją „Głosu Ludu”. Zapamiętaliśmy go jako serdecznego, życzliwego pasjonata sportu. Człowieka, który zawsze chętnie służył pomocą, m.in. młodym adeptom dziennikarskiego rzemiosła.

KARWINA OPEN: NAJLEPSZY POLSKI SZACHISTA. Maciej Mroziak został zwycięzcą szachowego turnieju Karwin Open. W tradycyjnej imprezie szachowej rozgrywanej co roku w mieście nad Olzą udział wzięła cała plejada świetnych zawodników. O sukcesie Macieja Mroziaka zdecydowała dopiero ostatnia partia turnieju, w której Polak uporał się z Kolářem z sekcji szachowej szonowskiego klubu.

LEWANDOWSKI OFICJALNIE POWITANY W BAYERNIE. Robert Lewandowski został wczoraj oficjalnie zaprezentowany jako piłkarz Bayernu Monachium. Reprezentant Polski trafił na Allianz Arena w ramach wolnego transferu z Borussia Dortmund. W środę mistrzowie Niemiec rozpoczęli też przygotowania do nowego sezonu w Bundeslidze.

ATP BASTAD: JANOWICZ ZA BURTA. Jerzy Janowicz odpadł w drugiej rundzie turnieju ATP w szwedzkim Bastad. Polak poddał pojedynek z Duszanem Lajoviciem w drugim secie przy stanie 3:6, 1:1. Była to pierwsza konfrontacja 51. obecnie w rankingu ATP Janowicza z 73. na światowej liście Serbem. Polski zawodnik powoli, ale konsekwentnie spada w rankingu ATP. A wszystko za sprawą słabych wyników w tym roku. Janowicz m.in. nie obronił ubiegłorocznego półfinałowego udziału w wielkoszlemowym Wimbledonie.

KOWALCZYK TRENUJE W ESTONII. Justyna Kowalczyk przygotowuje się do nowego sezonu w biegach narciarskich w Estonii. Treningi odbywają się m.in. na nartorolkach. Polska mistrzyni nart postanowiła szlifować formę do nowego sezonu z dala od dziennikarzy. Miesiąc temu Kowalczyk ujawniła w rozmowie z dziennikarzem Gazety Wyborczej, że od lat cierpi na depresję.

Sukces naszych sztangistów

W korzystnym świetle zaprezentowali się sztangiści z naszego regionu w międzynarodowych mistrzostwach RC. Na podium stanęli tak zawodnicy Banika Hawierzów, jak też ekipy Bonatrans Bogumin i Huty Trzyniec. Hawierzowscy sztangiści od wielu lat należą do czołówek krajowej, a boguminiacy też nie odcinają kuponów od sławy. – Regularnie zdobywamy mistrzostwo RC w turnieju drużynowym, a więc sukces w indywidualnych zawodach jest naturalną konsekwencją naszej myśli szkoleniowej – stwierdził Dalibor Klimša, menedżer Banika Hawierzów.

Gwiazdą hawierzowskiej ekipy

był Jan Gospoš startujący w kategorii do 85 kg. Doświadczony sztangista pokonał w finale reprezentanta RC Andreja Berana z klubu Aréna Praga oraz Słowaka Milana Kováča.

Powodziło się też faworytom z Bonatransu Bogumin. Złoty medal w wadze do 94 kg wywalczył Petr Sedláček, najlepszym czeskim sztangistą międzynarodowych mistrzostw RC okazał się też Jiří Gasior w kategorii do 105 kg.

Niespodziankę sprawił w kategorii do 94 kg reprezentant Huty Trzyniec, Radek Pavlošek, który zajął trzecie miejsce – przegrywając minimalnie z bogumińskim Sedláčkem. (jb)

WYNIKI OTWARTYCH MISTRZOSTW RC

Kat. do 62 kg: 1. David Faszkutdinow (Rosja) 200 kg, 2. Tomáš Janoušek (Boskovice) 175, 3. Jan Balogh (Pilzno) 168.

Kat. do 69 kg: 1. Petr Mareček (Boskovice) 227, 2. Peter Janíček (Słowacja) 219, 3. Jaromír Gasior (Bogumin) 218.

Kat. do 77 kg: 1. Maxim Chromow (Rosja) 287, 2. Miroslav Cichý (Hawierzów) 256, 3. Lukáš Hofbauer (Zlin) 234.

Kat. do 85 kg: 1. Jan Gospoš (Hawierzów) 310, 2. Andrej Beran (Aréna Praga) 290, 3. Milan Kováč (Słowacja) 287, 4. Silvestr Khek (Hawierzów) 274.

Kat. do 94 kg: 1. Aleksander Szewczenko (Ukraina) 355, 2. Petr Sedláček (Bogumin) 289, 3. Radek Pavlošek (Trzyniec) 285.

Kat. do 105 kg: 1. Ferenc Gyürkócs (Węgry) 340, 2. Jiří Gasior (Bogumin) 321, 3. Lukáš Cibulka (Sokolov) 281.

Kat. nad 105 kg: 1. Péter Nagy (Węgry) 372, 2. Libor Wälzer (PSKO Praga) 288, 3. Jan Anger (Teplice) 280.

pod prysznicem



FUTBOLOWY MURAKAMI

JANUSZ BITTMAR, bittmar@glosludu.cz

Piłkarski Bóg przestał być Brazylijczykiem. Pewnie był nim do wtorku, ale po tym, jak Canarinhos skompromitowali się na mundialu – przegrując 1:7 z Niemcami, zmienił barwy narodowe.

Przeczuwałem, chyba jak wszyscy fani piłkarscy, że półfinał Brazylii – Niemcy nie będzie nudnym widowiskiem. Spodziewałem się jednak wyrównanej walki, nawet w obliczu straty dwóch kluczowych zawodników w kadrze gospodarzy – Neymara i Thiago Silvy. Nie pomyślałem

wcześniej, że także jednostronny mecz może być tak frapujący, i... że będę trzymał kciuki za Niemców. Kiedy zrobiło się 7:0, z wypiekami na twarzy czekałem na kolejne gole w siatce Brazylii. Zero empatii do Brazylijczyków, poczułem krew i sensację, która unosiła się nad Belo Horizonte. Ucieszyłem się, że Mirosław Klose strzelił swoją szesnastą bramkę na mundialu i wyprzedził w historycznej tabeli Ronaldo. Współczułem niemieckiemu bramkarzowi, kiedy Oscar zdobył gola na otarcie brazylijskich łez.

Dopiłem nocną kawę (która z racji niesamowitej dramaturgii nawet nie była mi potrzebna), zgasilem ekran telewizora i dopiero wtedy nawiedziła mnie myśl, która dręczy mnie do teraz. Haruki Murakami, japoński powieściopisarz, jednak miał rację. „Już niedługo zacznie pan postrzegać świat w inny sposób” – zasugerował w swojej książce „Koniec świata i Hard-boiled Wonderland”. Tak, po wtorkowym meczu Brazylii z Niemcami świat już nigdy nie będzie taki sam.



Trener Brazylii Luiz Felipe Scolari: Spokojnie panowie, będzie remis 5:5.